

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Maja r. s. 1831 Rok

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Ogłoszenie.

Przy rozbiciu i rozpędzeniu buntowników, zgromadziających się w rozmaitych miejscach Gubernii Wileńskiej, zabrane zostały należące do nich papiery. Gdy zaś z tych się okazało, że rozmaite osoby, źle myślące i nieprzychylne Rządowi, zapominając wszelkich praw ludzkości, a powodując się jedynie wyrzwaniami namiętnościami, i mając nadzieję zrobienia sobie losu, w czasie zaburzenia i ogólnego nieszczęścia, coraz bardziej starają się rozniecić wszczęty już pożar zamieszania i niepokoju, przewodniczący zaś buntownikom herztowie, dbając więcej o ocalenie głów własnych, a niżeli o krew tysięcy ludzi, która się niewinnie za ich zbrodnie przelewa, usiłują pomnożyć liczbę swoich ofiar, a klęski i spustoszenie przenieść wszędzie, gdzie tylko dostąpić mogą; gdy nadto się odkryło, że niektórzy z mieszkańców miasta Wilna, przybrawszy sobie tytuł Patryotów Wileńskich, wzywają buntowników innych powiatów, ażeby się zbliżyli pod Wilno, żeby weszli do miasta lub też zdobyli je szturmem; przeto z obowiązku mojego urzędu, winien jestem ogłosić mieszkańcom miasta Wilna:

1sze. Iż waszą najpierwszą i najsświętszą powinnością jest, zachowanie się w każdym czasie spokojne, i czuwanie nad temi wszystkimi osobami, które wpływem swoim mogłyby dążyć do wzniecenia w mieście niepokoju i rozruchu.

2re. Gdyby w przypadku zbliżenia się pod miasto buntowników lub iakie w samem mieście, czego się nie spodziewam, niespokojności, wypadła potrzeba poruszenia wojsk, pod moim dowództwem będących i użycia siły zbrojnej, w takim razie mieszkańców miasta Wilna będzie powinnością, spokojnie pozostać w domach zamkniętych, bo inaczej wszystkie osoby, znajdujące się wówczas na ulicy, uważać się będą, iako naruszające dobry porządek, i z niemi wojsko będzie miało rozkaz postępowania po nieprzyjacielsku.

Nakoniec nie mogę zamilczeć, że, kiedy w dawniejszy do mieszkańców miasta Wilna odezwie, ręczyłem z mojej strony i ze strony wojska, za święte ich osób i własności szanowanie, tak teraz oświadczam, że wzniecona w mieście Wilnie iakimkolwiek sposobem buntownicza niespokojność i uczestnictwo w niej osób w mieście mieszkających, a dotąd pod opieką Rządu wszelkiej swobody używających, zmusi mię do użycia środków surowych i iakie w ręku żołnierza pozostają, a wtedy za pierwszym z działań wystrzałem za nic i za nikogo ręczyć nie mógłbym: wtedy wszystkie klęski i nieszczęścia, iakie na miasto i jego mieszkańców zlać się mogą, będą sprawą tych, którzy międzyużycia środków ostatecznych zmuszą.

Do was więc, mieszkańcy miasta Wilna należy, zachowanie się w spokojności, odwrócenie nieszczęść mogących spływać na miasto i okazanie rzeczą samą, iż brzydzicie się tém wszystkiem, co cechę wiarołomstwa i buntu na sobie nosi.

Mnie odtąd na przyszłość nie więcej, nie pozostać, iak, albo mieć przyjemność świadczenia przed Tronem o waszej niezachwianej wierze, albo też w przeciwnym razie, dotrzymując mego obowiązku i słowa, być świadkiem waszej zguby, którą wiarołomni na was i na miasto ściągają usiłują.

Przytém objawiam mieszkańcom miasta Wilna, że odtąd nikt z miasta, bez osobnego na to ze-

zwolenia mojego, wyiechać nie może: Wilno d. 15 maja 1831 roku.

(podpisano:) Wileński i Grodzieński czasowy
Woenny Gubernator Jenerał-Adjutant
Chrapowicki.

Mieszkańcom Gubernii Wileńskiej.

Za Naywyższym Rozkazem Jego IMPERATORSKIEJ MOŚCI, wstępnię z częścią wojsk poruczonej mi Rezerwnej Armii do Gubernii Wileńskiej, ażeby położyć koniec buntowniczym zamachom.

Wojska już idą. Lecz przed wstąpieniem ich w granice Gubernii, obracam się do spokojnych mieszkańców i wzywam ich, ażeby dopomagali mi, ku ugruntowaniu spokojności i porządku.

Niech się wieśniacy wrócą do domów swoich, i korzystając z teraźniejszej pory roku, niech się zajmują rolnictwem! Strata czasu, pozbawi ich przeżywienia, i grozi im niedostatkiem, ubóstwem i zgubą ich rodzin.

Każdy spokojny mieszkaniec, i ten, który został wciągnięty przemocą w tłumy buntowników, rzuciwszy broń, niech powróci do domu swego, a znajdzie sprawiedliwą ochronę. Ocalenie własności każdego z nich i zaszczyta dla zostających wiernymi prawemu MONARSZE, będą kierować postępowaniem mężnych wojsk, wstępujących w granice Wileńskiej Gubernii.

Zuchwali buntownicy i występni ich zamysły odbiorą zasłużoną karę.

(Podpisano:) Główno-Kommanderujący Rezerwną Armią Jenerał od Infanterji Hrabia Tolstoy.

Dnia 15 maja r. b., w obecności Członków Administracji Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności i Ubogich, w Domu tegoż Towarzystwa mieszkających, odbyło się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Jerzego Reykowskiego, Doktora Medycyny i Chirurgii, Członka Administracji Towarzystwa. Mszę świętą odprawił, Kapelan Honorowy Domu, WJX. Herbut, Kanonik Wileński. Towarzystwo, chcąc uczcić pamiętkę cnot zmarłego, postanowiło umieścić w sali posiedzeń swoich wizerunek ś. p. Reykowskiego, obok portretów innych Członków, dobrze zasłużonych cierpiącej ludzkości.

Sankt-Petersburg dnia 27 kwietnia.

Przez naywyższe reskrypta z d. 18 i 19 b. m. mianowani kawalerami orderów: ś. Andrzeja z brylantami, Nayprzewielebniejszy Metropolita Nowgorodzki i St. Petersburski *Serafim*; ś. Andrzeja Nayprzewieleb. Metropolita Moskiewski i Kołomieński *Filaret*; ś. Alexandra Newskiego, Wielki Mistrz Dworu, D. *Durnowo*. S. Włodzimierza 2 klasy, Jenerał-Adjutant Jenerał-majior *Adlerberg*; i Radca Tajny Jenerał-Kontroler Expedycji rachunkowości wojska *Lagoda*. Ś. Anny i kl. Marszałek Dworu Hr. Jarostaw *Potocki*, Naczelnik Sztabu korpusu dróg komunikacji Jen. Majior *Wareńcow*, Dyrektor kancelaryi Ministerjum Dworu CESARSKIEGO, R. R. St. *Sitnikow*, R. R. Stanu *Fuhrman* i urzędnik 4tej kl. *Bibikow*. (T.P.)

W Pszczole Północnej czytamy następny list z Nitawy:

„Mogę ci teraz przesłać szczegóły o uprzątnieniu Połagi i okolic od powstańców. Dowództwo nad zebranemi tam oddziałami poruczone zo-

stało Jen.-Majorowi *Roennenkampff*, który znaydował się za urlopem w tutejszych stronach, i, dowiedziawszy się o grożącym naszemu krajowi niebezpieczeństwie, prosił Jenerał-Gubernatora, ażeby go użył do działania. Pod jego dowództwem było 200 ludzi zbornego uczonego batalionu, dwie rotę strzelców, 151 koni celowej straży, 3 działa i 136 szeregowych z roboczych rot konpusu dróg komunikacji. 8 kwietnia ruszył on z razu w przeciwnym właściwej drodze kierunku, na Kretyngę, a potem dopiero okólnymi drogami pociągnął na Dorbięny i niespodzianie o 6tej zrana ukazał się przy karczmie o 3 wiorsty pod tym miasteczkiem. Dawszy wypocząć żołnierzom, oheyrzał położenie miejsca i dostrzegł, że buntownicy rozłożyli się wśród gęstego lasu broniącego głębokim wądołem, po obu stronach którego stawili część swojej piechoty, a z przodu iazdę, ażeby obejść naszych z boków. Jen. Major *Roennenkampff*, nie tracąc czasu, rozkazał konnej celnej straży ich atakować, a strzelcom wspierać ten napad, sam zaś z pozostałymi oddziałami i z artylleryą ruszył ku Dorbianom. Za zbliżeniem się do lasu został przywitany gradem kul z ręcznej broni i kartaczami z 6ście-funtowego dział. Z naszey strony odpowiedziano silnym ogniem z dział, i nasi posunęli się na przód drogą i wzdłuż lasu. Rokoszanie uporczywie na każdym kroku się bronili i potrafili jeszcze kilka razy wystrzelić z postawionej na wzgórzu armaty. Straż celna rozjątrzona oporem, nie szczędziła ich bynajmniej. Wkrótce las został oczyszczony i zborny batalion szybko wszedł do Dorbian, gdzie strzelano z okien i dachów. Powstańcy zaczęli uciekać ku Safantom i Szoden; tu zabrano im dział, wzięto w niewolę 5 dowódców, 22 niższych urzędników, 2 księży katolickich i kilku chłopów: ci ostatni rzucili broń, i stosownie do najwyższego ukazu 22 marca h. r. zostali uwolnieni do domów. Tymczasem zapalił się jeden dom we wsi, od którego przy silnym wietrze połowa wsi zgorzała. Powstańcy żwawo byli ścigani po drodze do Szoden. O 4tej, po południu Jenerał *Roennenkampff* udał się do Połagi, a rozpraszając jeszcze kilka buntowniczych zgrai w lasach i poymawszy ich dowódców, przybył tam o 11ej wnoy.

Nazajutrz, 10 kwietnia, otrzymawszy wiadomość, iż rokoszanie zebrani w Kretyndze, mają napad na Połagę, postanowił uprzedzić ich, i ruszył tam wnoy na 11ty, z oddziałem, złożonym z dwóch rot półku grenadyerów Króla Pruskiego, dwóch rot ggo półku strzelców, dwóch dział i szwadronu konnych pionierów gwardyi. Jeden pluton tego szwadronu zbliżył się kłusem ku przeprawom przez rzekę i rozproszył powstańców stojących przy moście, w zamiarze bronięcia go lub spalania. O świcie oddział bez przeszkody zbliżył się do Kretyngi i zajął to miasteczko bez mocnego oporu. Rokoszanie, przerażeni wzięciem Dorbian, nie odważyli się korzystać z przysiężnego miejscowego potożenia w Kretyndze, iakoto klasztornego gmachu i murowanego parkanu, i uciekli ku miasteczku Korcianom. Oddział nasz ścigał ich bez przerwy; iazda kołowała ubocznymi drogami a strzelcy oczyszczali lasy. Korciany tak prędko i niespodzianie zostały zajęte, że buntownicy zostawili tam wszystkie swoje zapasy i nawet świeżo przygotowane iedzenie. Tu też nasi poymali kilku podlegaczy. Po zupełnem uprzątnieniu Korcian, Jen. Major *Roennenkampff* wrócił do Kretyngi, dla przywrócenia porządku i kordonu celnego na Pruskiej granicy. Przy zajęciu Kretyngi i Korcian nie ponieśliśmy żadney straty. Po powrocie do Kretyngi, Dowódzca oddziału wezwał do siebie Xięży i kahał żydowski, rozdał im exemplarze wyżej wspomnionego najwyższego ukazazu i oświadczył, że po wyrugowaniu buntowników z tutejszych okolic, wszystko weyść powinno w dawny porządek, zapowiedział im przy tém, iż pod obawą naysurowezey kary, mają się starać o zachowanie spokoyności, i donosić o każdym zamiarze buntowników. Przełożonemu Xięży rozkazał doprowadzić wszystkich mieszkańców miasteczka i sąsiednich wsi do przysięgi na wierność

poddaństwa Cesarzowi Imci i złożyć przed miejscową władzą spis tych, co ią wykonają.

„Piszą, że tameczni włóścianie ochłonęli w zapale dla powstańców; przerażeni szybkością i dzielnością, z iaką ich ścigają, żądają swego zaślępienia. Przebaczenie, udzielone tym, którzy się poddają, pozwolenie wrócenia do domów i zająć się rolnictwem, sprawiło, iż się upamiętali. Rzucają oręż przed naszymi wojskami i oddają naszym furazierom przygotowane przez powstańców zapasy.”

„Teraz, Połaga i cała droga z Kurlandyi do granicy jest zupełnie bezpieczna.” (T.P.)

A U S T R Y A .

Wiedeń dnia 20 marca.

Dnia 16 t. m., wyszedł najwyższy rozkaz względem saciagu do woyska 50,000 ludzi we wszystkich prowincyach austriackich, oprócz Węgier. (P.P.)

— Dnia 19 kwietnia —

Reskryptem z d. 18 b. m., N. Cesarz mianował kawalerem orderu Węgierskiego, ś. Stefana z brylantami, kanclerza Dworu i stanu xcia Metternicha, w nagrodę wyświadczonych krajowi usług, w przywróceniu spokoyności we Włoszech. Równie wydał N. Cesarz listy dziękczynne do Jeneratów Frimont i Geppert.

— W Rzymie 5 b. m., Papież wydał do swoich poddanych odezwę, w której chwali wierność, okazaną przez lud rzymski, w czasie ostatnich ruchów, oświadcza wdzięczność N. Cesarzowi Austriackiemu i woyskom jego, za daną Kościołowi pomoc, wyklada powody nieprzyjęcia układu, zawartego przez kardynała Benvenuti z powstańcami, i dodaje, iż z powstańcami postępować będzie, nie tylko sprawiedliwie, ale i łaskawie. (T.P.)

F R A N C Y A .

Paryż dnia 25 marca.

Otrzymałszy z *Madrytu* szczegóły ze wszystkimi okolicznościami, o porażce powstańców na wyspie *Leon*. Żołnierze z półku morskiego, którzy złączyli się byli z nimi, nie chcieli się razem z nimi cofać, i poddali się. Szybko ścigani przez ruchomą kolumnę pułku Królowey i przez ochotników królewskich; *Manzanares* z woyskiem swoim schronił się w bliskim wąwozie *Benavides*. Dwa kozłarze, którym przyrzekł on dś nagrody 100 piastrow za zanieśenie listu do *Marbellas*, donieśli o tém namiestnikowi w *Ignaleya*, który, zebrawszy natychmiast ochotników królewskich powiatowych, kazał otoczyć wąwóz. *Manzanares*, widząc, że jest odkrytym, rzucił się na jednego z kozłarzy, którzy służyli mu za przewodników i zabił; lecz drugi wystrzeliwszy doń z karabina, trafił w same piersi.

W iedney z pierwszych bitew, raniony ciężko został *don Juan Avilès*, kapitan ochotników królewskich, który zjednał sobie popularność w kraju; ta okoliczność, tak rozjątrzyła ochotników, iż przebiegali góry iak szaleni, klnąc się, że zniszczą powstańców do ostatniego.

Dnia 10, czterdziestu czterech buntowników, wziętych z bronią w rękę z *Manzanaresem*, zostało rozstrzelanych. W chwili odjazdu gońca, otrzymano od gubernatora *Estrepony* doniesienie, że reszta tej bandy została zniesioną w okolicach *Romera*; szesnastu tylko ocalało, i ci zostali zaprowadzeni do fortecy ś. *Rocha*.

— Dnia 11 kwietnia. —

Xięże *Laynes* pisał list do marszałka Xięcia *Dalmacyi*, ministra wojny, w którym oświadcza: iż ofiaruje do kassy krajowej 10,000 fr. na potrzeby oyczynny; i że się uda w razie, gdyby nowa koalicja zagrażała Francyi, do stanowiska, iakie ma będzie naznaczone przez ministra wojny. *Monitor* zawiera pochlebną odpowiedź ministrowi wojny do Xięcia *Laynes*.

— Piszą z *Tuluzy* pod dniem 5 kwietnia: „Zabrano w gminie *Arlos*, należący do okręgu *Saint-Gaudens*, trzy tysiące karabinów z bagnetami, które miały być przewiezione do Hiszpanii.

— Xię *Talleyrand* donosi swojemu rządowi,

że w Londynie podpisany został nowy protokół, na skutek którego W. X. *Luxemburskie* wyraźnie uznane jest za należące do rządów Króla Hollenderskiego, Xięstwo zaś *Limburskie* za wchodzące do składu Belgium. Wyrażono w tymże protokole, że wojska Związku Niemieckiego będą mogły niezwłocznie zająć Wielkie Xięstwo; i że powrócenie prowincyi *Limburskiej* Rządowi Belgickiemu, natychmiast powinno nastąpić.

— Piszą z *Antibes*, że roboty, rozpoczęte około postawienia tego miasta w stanie obrony, idą z pośpiechem.

— Dnia 15 kwietnia. —

Ogłoszono wojsku rozkaz dzienny, zawierający, iż jeśli kto z podoficerów żonaty chciał osiąść w *Algierze*, będzie miał wszelką łatwość w dostaniu się tam, i otrzyma kawałek ziemi.

— Dnia 11, izba parów osądziła exministrów zaocznie. Wyrok zawiera, że *Baron Haussez*, *baron Capelle* i *P. Montbel*, przekonani o zdradę, skazani są na wieczne więzienie, odejmują się im wszelkie tytuły i ordery, nadto obowiązani są wspólnie powrócić ogół kosztów.

— Z przyczyny, że niektóre gazety puściły pogłoskę, iakoby *P. Polignac* miał zamiar uciec, zwierzchność rozważała pobudki, które mogły dać do tego powod. Przekonano się więc, że pogłoska ta jest zupełnie bezzasadną, i że komin, o którym utrzymują że iakoby teraz został osmalony, był już takim od początku stycznia.

— *Monitor* pod dniem 8 zawiera następne postanowienie królewskie, na skutek raportu, podanego przez prezydenta rady, ministra spraw wewnętrznych: „Kolumna z posągami *Napoleona*, znowu postawiona będzie na placu *Vendôme*.”

— Dowiadujemy się, pisze *Gazeta Francuska*, że opłata pensyi kawalerom orderu *s. Ludwika*, zostanie zawieszoną; pensyonowani zgoda nie pomyślą przyczyny, dla której odejmują im to, co po większej części jedynym jest ich źródłem do utrzymania się.

— Marszałkowie polni: wicehrabia *Borelli*, *baron Brun de Villeret*, *baron Lahure*, zostali mianowani ienerał-porucznikami. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 25 kwietnia.

Gazeta Goniec czyni uwagę, że z 301 członków Parlamentu, którzy głosowali przeciw powtór-nemu czytaniu bilu o reformie, znajduje się 130 anglików, nie licząc w to Irlandczyków i Szkotów będących reprezentantami miast, którym bil odejmował prawo wyborów; potrącając więc tę liczbę, na mniejszość wypada 171 głosów.

— W *Common-halle* liczne zebrano podpisy na petycyę do Króla o rozwiązanie parlamentu i o przedsięwzięcie dzielnych środków dla bronienia Króla i jego ministrów przeciwko przekupstwu miasteczek.

— Podług ostatnich wiadomości z *Dublinu*, petycyę o reformę, która krąży w tém mieście, ma już kilka tysięcy podpisów.

— W Londynie kilkunastu negocjantów i innych osób, które mają stosunki z kompanią *Zachodnio-Indyjską*, oraz *Bank Angielski* wydali oświadczenie przeciw bilowi o reformie, które puścił w obieg, dla zbierania podpisów.

— Otrzymane z Irlandyi doniesienie, zawiera opisanie najdotkliwszej nędzy i głodu, które są prawie powszechne w części zachodniej; wzywają oni wspaniałomyślności Anglików, która, bez wątpienia, zawodną nie będzie.

— Podług wiadomości, otrzymanych z *Nowego-Yorku* pod dniem 17 lutego, największy okazuje się podobieństwo, że *P. Clay* będzie obrany prezydentem.

— Dnia 9 kwietnia. —

Na wielkiej uczcie, wydanej dnia 4 przez lorda-majora Londyńskiego, *J. K. W. Xięgę Sussex* oświadczył, że najdoskonalsza panuje zgoda między zamierami króla i zamierami ministerium, a życzeniami narodu, co do reformy parlamentu; lord kanclerz, hrabia *Grey* i lord *J. Russel* też

same uczynili zapewnienia, które zostały przyjęte przez zgromadzenie z żywymi oznakami radości.

— Podobno, że ministerium ma zamiar wnieść na parlament bil względem odroczenia wolności w wyborach teraźniejszym wybiercom, *Liverpoola*, których przekupstwo okazało się w obiorze *P. Ewart*, odrzuconego przez komitet izby niższej. Wolność wyborów nadaną będzie mieszkancom, których domy płać po 10 f. szterl. rocznie. Projekt tego bilu został postany merowi *Liverpoolskiemu*.

— W *Edyburgu* mają wzniesić pomnik *Dugaldowi-Stewartowi*, sławnemu profesorowi filozofii.

— Nie przestają dochodzić ze wszystkich hrabstw doniesienia o zapale, z iakim wiadomość o powtór-nem czytaniu bilu o reformie została przyjęta po miastach i wsiach. Szkocya też szczerą jest uczestniczką powszechnego ukontentowania. Jedna z gazet naczynych porannych czyni odezwę do przyja-cioł reformy, ażeby miarkowali oznaki swojej radości i unikali wszelkich zbytków: inaczey bowiem mogą dać przeciwnikom reformy iakikolwiek pozor do czernienia narodu przez potwarze.

— Różne wnioski, tyczące się reformy, zapowiedziane są w izbie niższej na 18 t. m. dzień, w którym roztrząsanie bilu ma być rozpoczęte.

— Donoszą z *Dublinu*, pod dniem 28 marca: „Smutne dochodzą nas wiadomości z *Clare*. Zaszła między wojskowymi i wieśniakami kłótnia, z której przyszło do walki; zgromadzenie ludu było tak liczne, że gdyby nie wdanie się katolickiego kapłana, który przemówił do tłumu, żołnierze mogliby być pomordowani.

— Gazety nasze ogłaszają odezwę *P. Dupotet*, gubernatora *Martyniki*, datowaną 10 lutego, w której donosi o uwięzieniu i pkaraniu wielu osób, które należały do buntu, dziękując razem milicyom, żandarmeryi, wojsku lincowemu i żołnierzom morskim, za ocalenie wyspy, które im przypisuje; przez postanowienie gubernatora pod tąż wydane datą; osada *Martyniki* ogłoszoną jest w stanie oblężenia, i mianowane są komisyje wojenne dla sądzenia należących do buntu. Zdać się, że bunt mógł być bardzo niebezpieczny: zaczął się od podpalania w rozmaitych częściach miasta *St. Pierre*, stolicy wyspy i w okolicach.

— Podobno, że ministerium ma zamiar zaprowadzić ważne ulepszenia w rządzie Indyjskim; będzie tylko jeden ienerał gubernator, któremu do pomocy dodana będzie rada, złożona z naczelnego wodza, sędziów najwyższego sądu, i dwóch członków mianowanych iak dotąd. Naczelnny wódz będzie miał dowództwo nad wojskiem wszystkich prowincyi, króleskiem i należącym do kompanii, w każdej zaś prowincyi będzie naczelnik siły zbrojney, mianowany przez ienerał-gubernatora. Każda prowincya mieć także będzie namiestnika i radę prawodawczą. Dla całych Indyi będzie tylko jeden sąd najwyższy, którego sędziowie będą członkami rady najwyższej, oraz będzie jeden tylko sąd apellacyjny. Każda jeszcze prowincya będzie miała sąd królewski, inne zaś sądy będą ustanowione wewnątrz kraju. Rząd królewski ma podobno zamiar odnowić przywilej kompanii; iednakże nie zaręczamy za te wiadomości.

— *Gazeta Sun* ogłasza następującą listę osób, które mają, iak mówią, być wyniesionemi do godności parów angielskich: hrabia *Sefton*, wicehrabia *Palmerston*, lord *J. Russel*, sir *Sandford Graham*, sir *E. Bloune*, sir *T. Baring*, sir *F. Burdett*, pp. *G. Byng*, *E. F. Foley*, *T. W. Coke* i *W. Russel*, członek izby niższej z hrabstwa *Durham*. Sir *E. Blount*, jeden jest z pomiędzy nich, który nie zasiada w parlamencie.

— Margrabia *Anglesea* znajduje się teraz w hrabstwie *Clare*, gdzie panuje okropny bezrząd; słysząc tam tylko mówiących o zabójstwie, rozbojach i podpalaniach.

— Statki pocztowe, przybywające do *Rotterdamu*, przywożą znaczną ilość złota. Sądzą, że potrzebowanie tego metalu na lądzie będzie bardzo znaczne, czy to w razie pokoju, czy też w razie wojny: w pierwszym razie na pożyczki, w drugim na utrzymanie wojska.

— Nie mówią już, ażeby parlament był rozpuszczony; naród z takim dale się wyszczę zapalem, że nawet liczni przeciwnicy reformy nie osmielają się głosować przeciwko niemu.

— Najważniejszą odmianą, jaką ministrowie uczynili podczas świąt w bilu o reformie, jest ta, że nie zmniejszają liczby członków parlamentu.

— Piszą z Irlandyi, że nędza, albo raczej mówiąc, głód jest tam straszniejszy, niż był w roku 1822, zwłaszcza w hrabstwie Mayo. Przechodzi on wszystko, mówi arcybiskup *Thuamski*, cokolwiek można sobie wystawić najokropniejszego. Utworzyło się w *Dublinie* zgromadzenie i wyznaczyło komitet do zbierania i rozdzielania składek. Kupa złożona z 5000 ludzi, w bliskości *Gort* napadła, w śród dnia, na majątek *P. Burke*, barona *Marble-Hillskiego*; weszli przemocą do domu, i zabrali 13 sztuk broni ognistej, oraz znaczną ilość prochu; ztamtąd 500 z nich udało się do mieszkania kapitana *Brunskill*, który nie był wówczas obecnym; strzelili pod domem i ranili jego córkę; zabrali także kilkanaście sztuk broni.

— Gdy *Walter-Skott* począł mówić przeciwko reformie, jako szeryf hrabstwa *Roxburghskiego*, został wygwizdany: „Dobrze uczyniłem, odezwałem się, że nie pracowałem dla teatru: nie mógłbym przyzwyczaić moich uszu do takiej muzyki. (J.d.S.P.)

N I E M O C Y.

Od brzegów Menu d. 16 kwietnia.

Donoszą z *Kasselu* pod dniem 5 t. m.: „Cetero tysiące żołnierzy z 12 armatami, otrzymało wczoraj rozkaz, aby gotowi byli do wyjścia na dzień 15 do *Luxemburga*; połączą się oni z wojskiem *Nassauskiem*, całym zaś korpusem dowodzić będzie ienerał Elektora *Hesskiego*. Ośm tysięcy wojska *hanowerskiego*, ma także w tym celu wyruszyć.

Düsseldorf dnia 12 kwietnia.

Zbiegły belgijski ienerał *van der Smissen*, w towarzystwie maiora i iednego porucznika, przybył wczoraj wieczorem do tutejszego miasta; pasporta ich datowane są z *Askwigranu*. (J.d.S.P.)

T U R C Y A.

Konstantynopol dnia 26 marca.

Święto *Bayramu* obchodzone było dnia 15 ze zwykłą uroczystością w meczecie *Sultana Achmeta*; członkom ciała dyplomatycznego przeznaczone były domy dla przypatrywania się procesyji sultańskiej. — Mówią, że rząd odkrył spisek ianczarów; pewną jest rzeczą, że znaleziono wiele składów broni, i że uwięzienia były w rozmaitych częściach miasta; mówią nawet o sekretnych ukaraniach. — *Reis-Effendi*, *Hamid-Bey*, otrzymał dnia 21 uwolnienie ze służby; zmienił go *Nedżib-Effendi*, który towarzyszył *Halil-Baszy* do *St-Petersburga*; *Kiaja-Bey* (minister spraw wewnętrznych) *Hadi-Effendi* został także w tym dniu uwolniony; *Sultan* mianował na jego miejsce *Pertew-Effendego*, który w 1829 r. sprawował obowiązki *Reis-Effendego*. Wojska zebrane w *Alepie*, i przeznaczone na *Baszę Bagdadzkiego*, udały się już, iak dowiadujemy się, w drogę. — Nowy minister *Rossyjski* *P. Buteniew* przybył dnia 21 do *Konstantynopola* z dwoma sekretarzami; natychmiast udał się do pałacu poselstwa *Rossyjskiego* w *Buiukdere*; gdzie przyjmował odwiedziny członków ciała dyplomatycznego. Dnia 25 *P. Buteniew* przybył do *Pera*, i odwiedzał posłów *Francuzkiego* i *Angielskiego*. (J.d.S.P.)

Smirna dnia 6 marca.

Podług wiadomości z *Napoli di Romania*, pod dniem 17 stycznia, wybuchnął bunt na *Mainie*

(w *Sparcie*), lecz został rychło przytłumiony przez *Beia Konstantyny*. Świeżo otrzymane wiadomości pod dniem 24 stycznia zawierają, że *Petro-Bey MauroMichali* zniknął z *Napoli di Romania* i że bunt powstał znowu. *Mainotowie* ustanowili rząd tymczasowy, mianowali *Beia Konstantyny* swoim ienerałem, i polecili 50 deputowanym wyłożyć ich skargi w manifestcie, wydanym do mocarstw zagranicznych. (J.d.S.P.)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Przemysł zegarski w Niemczech.

Katalog dzieł nowych, wystawionych na sprzedaż na iarmarku *Lipskim*, w pierwszym półroczu 1830 r. obeymował następującą ich liczbę: W przedmiocie teologicznym 542, literatury nadobney (186 romansów i 49 sztuk teatralnych) 426, historii i biografii 299, edukacyi 226, medycyny 215, filologii 206, prawa 175, literatury powszechney 141, nauk przyrodzonych 132, geografii i statystyki 124, handlu, numizmatyki i technologii 111, gospodarstwa rolniczego, domowego i leśnego 111, filozofii 91, matematyki i sztuki wojennej 82, sztuk pięknych 78, chemii i farmacyi 43, mitologii i starożytności 18; w ogóle 3020. Między temi pismami jest 254 dzienników i pism peryodycznych. Dodać także tu potrzeba 78 kart iograficznych i 27 dzieł muzycznych. Z tych 3020 dzieł, wyłączyć należy te, których poczynione zostały nowe edycye, jest ich 356, między któremi *Przyjaciel dzieci Wilmse*na, setny siódmy raz został wydanym. W liczbie tej 3020 dzieł nowych i przedrukowanych, jest 196 tłumaczeń, z których 46 romansów, a 15 sztuk teatralnych. Wyłączwszy z całej liczby 196 tłumaczeń i 356 nowych edycy, okazuje się, że wydano w Niemczech w przeciągu sześciu miesięcy, 2468 dzieł oryginalnych, obeymując w to dzienniki i kontynuacye. Wszystkie te dzieła wystawione są na sprzedaż przez 430 zegarzy. Najobfitszym z pisarzy niemieckich jest nieiakis *P. Alwensteben*, który, sam, w przeciągu sześciu miesięcy, ogłosił dziesięć tomów. (Nouv. Rev. Germ.)

D o D z i e r ż a w y.

3 Izba Skarbowa *Grodzieńska* objawia, że u niej na dniu 15 następującego miesiąca ozerwca odbywać się mają targi na wzięcie w *dzierżawę* sosowych i konsumpcyjnych poborów, w miastach powiatowych *Gubernii Grodzieńskiej* *Nowogródki* i *Prużanie*, od tego czasu po dzień 1 stycznia w 1835 roku; żyjący zatem wzięć w *dzierżawę* takowe pobory, zechcą iawić się do Izby Skarbowej z dostatecznemi na to ewikcyami; gdzie im będą okazane instrukcje, podług których pobor wzmieniony w tych miastach exystuje, i kondycye kontraktu.

Radca *Wincenty Styczyński*.

Sekretarz Wydziałowy *Lisicki*.

(300) Kollegialny Regestrator *M. Żyliński* i.

K r a d z i e ż.

5 Dywan błękitny perski, różno-kolorowemi gwiazdami ozdobiony, mający długości arszynów sześć, a szerokości dwa i pół, został dnia 9 maja r. t. skradziony; iakowy dywan, ktoby wynalazł, i w *Redakcyi Kuryera Litew.* złożył, lub donosił teyże *Redakcyi*, gdzie się znajduie, odbierze przyzwoitą nadgodę. (307)

Wolno drukować Czasowy *Policmeyster* *Korpusu Zandarmow* *Podpółkownik Rutkowski*.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 15 godz. 3 wiecz.	27 cal. 7 lin. 5 lin.	+ 21 $\frac{1}{2}$ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 16 — — —	27 — 7 — 8 —	+ 20 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 17 — — —	27 — 7 — 3 —	+ 16 $\frac{1}{2}$ — —	Póln.-Zach.	Pochmurno.
	d. 18 godz. 5 rano.	27 — 7 — 5 —	+ 9 $\frac{3}{4}$ — —	Póln.-Zach.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 18 Maja.

CENZOR *Leon Borowski*.